

Antymaseczkowcy bez kagańców

Niedziela, 11 Października, 21:30

Warto obserwować, jak polszczyzna reaguje na nowe zjawiska społeczne powstałe w wyniku koronawirusa. Po jakimś (mamy nadzieję – niedługim) czasie, gdy po pandemii pozostanie tylko wspomnienie, będziemy mogli ją analizować właśnie przez pryzmat języka. Utworzone w tym okresie słowa pozwolą nam w przyszłości przyjrzeć się nam samym w niej.

474 23

Magistrat miasta Kielce wzywa mieszkańców miasta do ścisłego wykonania ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P. № 55 z 1921 r. rozporządzenia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami z dnia 10-go czerwca 1921 r. o utrzymaniu porządku w domach, na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach, a mianowicie:

§ 1.
Wszystkie ulice, gościeńce, drogi, znajdujące się na terytorjum miasta Kielce i to tak jezdnie, jak i chodniki, ścieki, rynsztoki i rowy przydrożne należy utrzymywać stale w porządku i czystości.
Starenie zamiatanie ich odbywać się ma przynajmniej raz dziennie w porze rannej przed rozpoczęciem normalnego codziennego ruchu ulicznego, czyli w porze letniej do godz. 7-ej rano, zaś w zimie (od 1 października do 31 marca) do godz. 8-ej rano. Ponadto winny być także w ciągu dnia usuwane z tych miejsc wszelkie gromadzące się śmiecie, odpadki i nieczystości.
Przed zamiataniem mają być jezdnie i chodniki dostatecznie woda zraszane, tak przynajmniej, aby nie dopuścić do wzbijania się kurzu przy zamiataniu.

§ 2.
Miejsca stalego postępu dorozek, platform, furmanek i t. d. winny być stale utrzymywane w czystości i codziennie zmywane wodą.

§ 3.
Bramy, sienie, podwórza, dziedzińce i klatki schodowe, jako też wejścia do suteren i piwnic, oraz miejsca przeznaczone na składanie śmieci i odpadków we wszystkich budynkach, zarówno prywatnych jak publicznych, miejskich i rządowych winny być codziennie starannie oczyszczane, a klatki schodowe raz na tydzień myte.
Miejsca ustępów i pissoir'y przeznaczone do ogólnego użytku, tak w obrębie zabudowań się znajdujące, jak i oddzielnie w miejscach publicznych stojące, należy dokładnie oczyszczać i co najmniej raz dziennie zmywać wodą. Miejsca te winny być od zamierchu do chwili zamknięcia bram, względnie do godz. 10 wieczór dostatecznie oświetlone.

§ 4.
Zawartość w powyższych artykułach postanowienia o obowiązku stałym utrzymywaniu czystości i usuwaniu śmieci, odpadków i nieczystości, odnoszą się również do wszelkich placów i plantacji publicznych niezabudowanych, a łatwo dostępnych parcel, hal, targowisk i miejsc spędu zwierząt domowych.

§ 5.
Obowiązek dokładnego zadośćuczynienia przepisom w poprzednich artykułach zawartych spoczywa w pierwszym rzędzie na dozorcach domów, budynków, placów, plantacji, hal, targowisk, miejsc spędu i t. d. tak prywatnych jak miejskich lub rządowych. Gdzie stałych dozorców niema, obowiązek ten ciąży na właścicielach odnosnych nieruchomości, względnie na osobach, którym administracja nad tymi obiektami poruczoną została.
Do dozorców domów, względnie do osób, które ich zastępują, należy w szczególności oczyszczanie chodników i podłóg ulicy na przestrzeni, odpowiadającej szerokości frontu domu, oraz zebranie i usunięcie zmiołków.

§ 6.
Właściciele, względnie osoby, którym zarząd nieruchomości powierzone, obowiązani są przestrzegać, aby w każdym domu:
1) znajdował się zbiornik na śmiecie, moco i szczelnie zbudowany, oraz zaopatrzony w ruchoma, łatwo odmykalna, jednokierunkowo przylegająca pokrywe. Zbiornik ten winien stać w miejscu dostępnem, otwier zaś do wyrzucania śmieci umieszczony na wysokości takiej, aby wyrzucenie śmieci mogło się odbywać bez wysiłku. Do zbiorników tych wrzucane być mają tylko śmiecie i odpadki w stanie stałym.
2) Aby nieczystości płynne, jako to odpadki kuchenne i pomyje, odprowadzane były do kanałów, w realnościach zaś nieskanalizowanych do dołów kloacznych lub pojawków, a nie także w realnościach od siebie znajdujących (§ 11). Złow odprowadzający nieczystości płynne do kanału lub dołu kloaczego, nie może być otwarty; ma być zbudowany z materiału twardego, nieprzepuszczalnego i nieulegającego pod wpływem wilgoci zapaleniu i mieć odpowiedni opad, umożliwiający odpływ i przepukliwinie. Staje poszczególnego piętra zaopatrzone są w urządzenia do zasywania śmieci suchych, oraz w złewy, należy przestrzegać, aby otwory odnosnych rur i lejów zaopatrzone były w szczelną przykręty, oraz aby przewody łączące je z ogólnym zbiornikiem były w całej swej długości szczelne.
3) Aby znajdowały się w odpowiedniej ilości miejsca ustępowe, zawsze do użytku człowieka, łatwo dostępne, zaopatrzone w realnościach nieskanalizowanych w doły kloaczne, w realnościach zaś skanalizowanych połączone szczelną rurą odpływową z kanałem.
Doły kloaczne winny być szczelnie zamknięte, tak, aby ani zawartość ich, ani wyziewy nie mogły przedostawać się na zewnątrz.
4) Aby w kuchenkach i budynkach wyższych, niż jednopoziomowych, umieszczono były w klatce schodowej w odpowiedniej ilości splawczaki z wodą.

§ 7.
Właściciele, względnie administratorowie nieruchomości obowiązani są przestrzegać, aby wymienione w poprzednim artykule zbiorniki, jako to: zbiorniki na śmiecie suche i doły kloaczne nie były wypełniane ponad 3/4 swej pojemności, z tą chwilą winny być bezwarunkowo w sposób niezatrzymujący powietrze wypróżnione, a zawartość ich usunięta.
Zawartość dołów kloacznych winna być przewożona tylko nocą, wiosną, latem i jesienią zaś także w bardzo wczesnej porze, nie później jednak jak przed 6 rano.
Do wywozu używane być mają wozy, względnie beczki szczelnie zamknięte. Składanie wywozowych nieczystości w pobliżu zabudowań mieszkalnych, lub w miejscach uczęszczanych przez publiczność, jest bezwarunkowo niedopuszczalne.

§ 8.
Właściciele, względnie administratorowie nieruchomości obowiązani są dopilnować, aby w każdej posesji zamieszkałej lub stale na pobyt ludzi przeznaczonej, znajdowało się w podwórzu urządzenie dla trzepania i wietrzenia ubrań, poscieli, dywanów, rogoży i t. p., w stanie zawsze przydatnym do użytku. Trzepanie może się odbywać tylko od 8 do 10-iej przed południem.

§ 9.
Zamykanie ustępów publicznych na dziedzińcach domów jest wskazane. Aby jednak umożliwić korzystanie z ustępu, klucz od niego winien być u dozory domu, a gdzie dozory niema—u zarządzającego domem, i wydawany na każde żądanie bez wynagrodzenia.

§ 10.
Mieszkańcom miasta zabrania się:
1) wystawiać w klatkach schodowych kubły ze śmieciami, lub zlewkami;
2) zanieczyszczać klatki schodowe odpadkami domowymi, płóciannymi i wydalinami;
3) wyrzucać śmiecie, wylewać pomyje przez okna lub drzwi na dziedzińce i ulice;
4) zmiatać śmiecie z parapetów i balkonów na ulice;
5) trzepać garderobę, meble, dywany i t. p. w oknach tudzież na balkonach zewnętrznych.

§ 11.
Utrzymywane przez mieszkańców w mieście konie, bydło, lub nierogacizna, mają być umieszczone w specjalnie na ten cel przystosowanych stajniach i chlewach. Gnojowiska mają być urządzone w dołach, których ściany i dno winny być nieprzepuszczalne, sporządzone z betonu, a co najmniej gliną wylepioną. Doły te należy zaopatrzyć w ruchomą i łatwo odmykalną pokrywe. Posiadacze powyższych zwierząt winni dbać o to, aby zawartość gnojowiska była przed wypełnieniem dołu w sposób niezatrzymujący powietrza usunięta, nie później, jak o 7-ej rano.

§ 12.
Zabrania się zanieczyszczania wydalinami lub wydzielinami ulic, placów i ogrodów publicznych, dziedzińców, sieni, parkanów i węglów domowych.

§ 13.
Paulina wszelkich w obrębie miasta padłych zwierząt winna być bezwzględnie, a najdalej do 48 godzin usunięta na grzebowisko przy posesji rakarza miejskiego przy ul. Polnej.
Wszelkie uchylenia obowiązków, wynikającym z niniejszego rozporządzenia, podlegają karze, przewidzianej w art. 8 ustawy z dn. 14 lipca 1920 r. (Dz. Urst. Nr. 61 poz. 388), to jest w drodze administracyjnej karze do wysokości 10000 marek grywny lub 3 miesięcy aresztu, względnie grywny i aresztu łączne.

Kielce, dnia 10 sierpnia 1921 roku.

Prezydent (—) ŁUKASIEWICZ.
Lekarz miejski (—) Dr. KOMENDA.

Druk. J. Łęski, Kielce.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Niemal wszystko, co nas otacza i co dzieje się naszym życiowym społecznym, odciska swe piętno na języku. W miarę, jak powstają nowe zjawiska, tworzone są też ich nazwy. Im ważniejsze dla społeczeństwa wydarzenia, tym – można przypuszczać – większe bogactwo słów je opisujących. Od kilku miesięcy świat żyje pandemią (i: w pandemii) koronawirusa, nic więc dziwnego, że język reaguje na nią tworzeniem nowych wyrazów. Szczególnie interesujące są te, których używają ludzie negujący istnienie epidemii. Wieści o zagrożeniu wirusem uważają za przesadzone – do

Copyright © Uniwersytet Warszawski

Wszelkie prawa zastrzeżone zgodnie z art.17 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Teksty oraz zdjęcia zawarte w tym dokumencie nie mogą być publikowane bez wiedzy i zgody właściciela praw autorskich.

tego stopnia, że nazywają go oraz sytuację z nim związaną *koronaświrusem*. Ci, którzy jednak biorą doniesienia epidemiologów na poważnie, są określanii mianem *covidian*. Nazwa *covidianin* przypomina nazwę członka jakiegoś ruchu religijnego (np. *rastafarianin*), w najlepszym wypadku – zakonu (np. *franciszkanin*). A zatem *covidianie* to ludzie, którzy wierzą w coś, co nie istnieje, a dzieje się tak dlatego, że są poddawani manipulacji. Za sprawą ruchów nieprzyjmujących do wiadomości istnienie pandemii „ożył” rzeczownik *denialista*, dotychczas używany głównie w psychologii. *Denialista* to ktoś, kto zaprzecza prawdzie naukowej – sam denialista jednak siebie nie nazwie w ten sposób, prędzej określi siebie mianem *koronasceptyka* lub *antycovidowca* (choć, jak się zdaje, są to słowa używane głównie przez ich przeciwników). Covidian od antycovidowców odróżnia przede wszystkim to, że ci pierwsi noszą *maseczki*, natomiast ci drudzy nie noszą *kagańców*. Jesteśmy świadkami nadania nowego znaczenia słowu *kaganiec* – w języku *antymaseczkowców* (kolejne nowe słowo!) oznacza ono maseczkę i przywołuje skojarzenia z ograniczaniem wolności.

Warto obserwować, jak polszczyzna reaguje na nowe zjawiska społeczne powstałe w wyniku koronawirusa. Po jakimś (mamy nadzieję – niedługim) czasie, gdy po pandemii pozostanie tylko wspomnienie, będziemy mogli ją analizować właśnie przez pryzmat języka. Utworzone w tym okresie słowa pozwolą nam w przyszłości przyjrzeć się nam samym w niej.

[Katarzyna Kłosińska](#)

publikacja: 11.10.2020, 21.30, ostatnia aktualizacja: 11.10.2020, 21.30